



**DR MAREK
ŚWIĄTKOWSKI**

radca prawny, partner
w kancelarii Domański
Zakrzewski Palinka

Co jest lepsze: jawność czy poufność postępowania? Na tak postawione pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Wszystko zależy od tego, któremu aspektowi arbitrażu inwestycyjnego przypiszemy większą wagę. Z jednej strony można twierdzić, że skoro stroną pozwaną jest państwo, w grę często wchodzi ogromne kwoty, a koszty odszkodowań ponoszą podatnicy, to nie ma powodów, by odmawiać obywatelowi dostępu do informacji, a nawet uczestnictwa w rozprawach. Z drugiej strony podnosi się, że jawność postępowania będzie skutkować przymuszeniem inwestora dochodzącego swoich racji do ujawnienia wszelkich danych dotyczących tego arbitrażu, w tym jego tajemnic handlowych, które na etapie przed wszczęciem postępowania objęte są poufnością. W Polsce omawiane zagadnienie nie było dotychczas przedmiotem aż tak zażartych sporów. Wiązało się to z jednolitym stanowiskiem strony rządowej sprowadzającym się do tego, że w arbitrażu inwestycyjnym nie ma miejsca na jawność. Dopiero ostatnio ożywioną dyskusję wywołał szeroko opisywany na łamach prasy spór pomiędzy Prokuratorią Generalną a podmiotem żądającym ujawnienia danych. Sprawa ta nie znalazła jeszcze swojego finału, ale ciekawe jest to, czy i w jakim zakresie obywatele będą mieli dostęp do tych informacji.

Powyższe wydarzenie zbiegło się z zakończeniem wieloletnich prac Grupy Roboczej ds. Arbitrażu i Koncyliacji Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowego Prawa Handlowego dotyczących jawności arbitrażu inwestycyjnego. Jeżeli propozycje grupy roboczej zostaną przyjęte przez Komisję (której obrady zaplanowano na lipiec), będziemy świadkami nowatorskich rozwiązań w tym obszarze. Czy rzeczywiście zmiany będą szybkie i istotne? Odpowiedź jest negatywna z dwóch powodów.

Prace Grupy Roboczej i Komisji dotyczą jedynie regulaminu UNCITRAL, który jest jednym z wielu regulaminów, na podstawie których prowadzone są arbitraże inwestycyjne. Jeżeli zatem dany spór będzie rozstrzygany według innego regulaminu jak regulamin UNCITRAL, to powyższe zmiany w ogóle nie będą miały zastosowania.

Ponadto proponuje się, że w razie sporu prowadzonego na podstawie istniejącego traktatu inwestycyjnego uchylenie tajności będzie mogło nastąpić jedynie za zgodą stron, czyli tak jak dotychczas. W odniesieniu natomiast do traktatów inwestycyjnych zawartych po wejściu w życie nowych reguł będą one miały zastosowanie, chyba że państwa – strony traktatu, jawność tę wyłącza.

Na podkreślenie zasługuje to, że poza nielicznymi wyjątkami wszystkie istotne gospodarczo państwa podpisały już traktaty inwestycyjne i nie ma potrzeby ich ponownego zawierania.

W konkluzji należy stwierdzić, że proponowane zmiany stanowią pewne novum, być może są etapem pośrednim w dojściu do pełnej jawności, ale nadal w zdecydowanej większości przypadków uchylenie tajności wymagało będzie zgody stron sporu, czyli państwa i inwestora.